

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2020 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Sędziowie Sądu Okręgowego:

Iwona Siuta (spr.)

Katarzyna Longa

Ziemowit Parzychowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 września 2020 roku w S.

sprawy z powództwami I. M. i M. M.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 18 grudnia 2018 roku, sygn. akt I C 2875/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a/ w punkcie 1 zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów I. M. i M. M. solidarnie kwotę 74.798,64 zł (siedemdziesiąt cztery tysiące siedemset dziewięćdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt cztery grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 września 2020 roku i oddala powództwo w pozostałej części;

b/ w punkcie 2 zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 6.417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 3700 (trzy tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Katarzyna Longa I. Z. P.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa I. M. i M. M. przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę (sygn. akt I C 2875/18):

1. oddalił powództwo;

2. zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd rejonowy oparł powyższe orzeczenie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

W dniu 30 stycznia 2006 r. powodowie zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie Bank (...) S.A. w W.) umowę kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich. Zgodnie z § 1 ust. 1-3 umowy pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 89.536 CHF na nabycie domu w budowie położonego w S. przy ul. (...) oraz dokończenie jego budowy. Kredyt udzielono na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 30 sierpnia 2020 r. Wypłata kredytu następowała we frankach szwajcarskich po kursie waluty z dnia uruchomienia, przy czym wypłacie podlegała kwota w walucie polskiej, przeliczonej po kursie kupna dla dewiz ogłoszonym w obowiązującej w banku tabeli kursowej w dniu realizacji zlecenia płatniczego. W § 3 ust. 1 umowy przewidziano, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ustalane jest w oparciu o stopę referencyjną 6M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,6 punktów procentowych. W § 4 wskazano, iż powodowie zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 175 równych co miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych. Pierwsza i ostatnia rata była wyrównująca. Terminy spłat oraz wysokość rat określał harmonogram spłaty, który stanowił integralną część umowy. Strony ustaliły, iż kredyt będzie spłacany w złotych polskich, a spłata kredytu następowała w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami, w terminach płatności, konta osobistego INTEGRUM nr (...). W § 15 ust. 1 przyjęto, że w sprawach nieuregulowanych w umowie mają zastosowanie m.in. postanowienia regulaminu kredytowania osób fizycznych w zakresie produktów hipotecznych, którego odbiór powodowie potwierdzili.

W dniu 26 lipca 2006 r. strony zawarły kolejną umowę kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich nr (...). Na jej podstawie pozwany udzielił im kredytu w kwocie 19.535,06 CHF na refinansowanie środków własnych zaangażowanych w zakup budynku mieszkalnego i dokończenie budowy budynku w S. przy ul. (...). Kredyt został udzielony na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 31 lipca 2020 r. Wypłata kredytu następowała po kursie waluty z dnia uruchomienia, przy czym wypłacie podlegała kwota w walucie polskiej, przeliczonej po kursie kupna dla dewiz ogłoszonym w obowiązującej w banku tabeli kursowej w dniu realizacji zlecenia płatniczego. W umowie przewidziano, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ustalane jest w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,5 punktu procentowego. W § 4 umowy wskazano, iż kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty kredytu wraz z odsetkami w równych co miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych. Pierwsza i ostatnia rata była wyrównująca. Terminy spłat oraz wysokość rat określał harmonogram spłaty, który stanowił integralną część umowy. Strony ustaliły w umowie, iż kredyt będzie spłacany w złotych polskich, zaś sama spłata kredytu następowała w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami, w terminach płatności, konta osobistego INTEGRUM nr (...). W myśl § 17 pkt 1 w sprawach nieuregulowanych mają zastosowanie postanowienia regulaminu kredytu budowlanego i hipotecznego, a w § 18 ust. 2 powodowie pokwitowali jego odbiór.

Powódka z wykształcenia jest księgową. Przed zawarciem ww. umów zapoznawała się z ofertami innych banków. Oferta pozwanego była najkorzystniejsza. Powodowie chcieli płacić najniższą miesięczną ratę i to było główne kryterium ich wyboru.

Obie oferty kredytów denominowanych we frankach szwajcarskich u pozwanego zostały przedstawione powodom jako najbardziej optymalne, z najniższą miesięczną ratą. Pracownik banku poinformował powodów o ryzyku kursowym i zapisach umów. Powodom zostały przedstawione regulaminy stanowiące załączniki do ww. umów. Powodowie nie mieli zastrzeżeń do obsługi pracowników banku pozwanego udzielających przedmiotowe kredyty. Niepokój powodów wzbudziła jedynie zmiana wysokości comiesięcznych rat z uwagi na zmianę wartości waluty. Obecnie z uwagi na wzrost kursu franka szwajcarskiego względem złotego polskiego powodowie płacą dwukrotnie wyższe raty. W dalszym ciągu regularnie spłacają kredyty zaciągnięte u pozwanego. Nie podejmowali prób spłaty kredytów we franku szwajcarskim, czy też przewalutowania kredytów.

W dniu 30 listopada 2017 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 74.799 zł powołując się na nieważność ww. umów.

W odpowiedzi pozwany odmówił zapłaty wskazał, iż postanowienia umów są ważne i nie zawierają postanowień niedozwolonych, jak również nie naruszają przepisów powszechnie obowiązującego prawa i zasad współzycia społecznego.

Kursy walut, w tym franka szwajcarskiego nie były ustalane w sposób dowolny przez pozwanego, miały charakter rynkowy.

W tym stanie faktycznym sąd rejonowy uznał żądanie zapłaty kwoty 74.799 zł oparte n art. 405 w zw. z art. 410 k.c. tytułem nienależnego świadczenia za niezasadne.

Dokonując bowiem przez pryzmat art. 385 § 1 i 2 k.c., art. 385¹ § 1 k.c. i art. 58 § 1 - 3 k.c. oceny zawartych pomiędzy stronami umów kredytowych będących podstawą świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego sąd uznał, że są ważne. Obie umowy kredytu były denominowane we frankach szwajcarskich - określały, iż udzielany jest we frankach szwajcarskich i wskazywały wysokość udzielonego kredytu w tej walucie. Ich przeliczenie na złote związane było z wybranym sposobem wypłaty środków i spłaty kredytu. Sąd podkreślił, że umowy były zawarte na piśmie i zawierają wszystkie elementy umowy kredytowej, w tym zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa Bankowego wskazano kwotę i walutę kredytu. Nadmienił, że art. 69 ust. 2 pkt 4a ww. ustawy został dodany po zawarciu umów, dlatego nie wskazano w nich szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Okoliczność ta nie miała jednak w ocenie sądu rejonowego znaczenia, gdyż pracownik banku poinformował powodów o ryzyku kursowym i zapisach umów w zakresie zasad spłaty kredytu i ustalania kursu waluty.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił zarzutu zawarcia w umowach niejednoznacznych postanowień i niedozwolonych klauzul umownych. Podkreślił, że powodowie mieli możliwość wyboru oferty bankowej, nadto mieli świadomość ryzyka związanego z zaciąganiem kredytów walutowych. Obie oferty kredytów denominowanych we frankach szwajcarskich u pozwanego przedstawiono powodom jako najbardziej optymalne, z najniższą miesięczną ratą. Pracownik banku poinformował jednak powodów o ryzyku kursowym z tym związanym. Powodowie zdawali sobie zatem sprawę z tego, iż w okresie obowiązywania umów o kredyt może wystąpić niekorzystna zmiana kursu waluty, co spowoduje podniesienie kwot kredytów i rat kapitałowo-odsetkowych. Wartość kursów wymiany walut wykorzystywanych przez pozwanego nie odbiegała przy tym w ocenie sądu od kursów stosowanych przez inne banki, a zatem miała charakter rynkowy. Co więcej sąd rejonowy zwrócił uwagę, że z uwagi na wejście w życie art. 69 ust. 2 pkt 3 i art. 75b Prawa bankowego powodom od chwili wejścia w życie ustawy służyło prawo żądania zawarcia aneksów do umów, pozwalających na spłatę kredytu we frankach, lecz powodowie z tej możliwości nie skorzystali. Świadczy to o tym, iż istota problemu nie leżała w zastosowanym przez bank kursie z tabeli kursowej, ale we wzajemnych stosunkach obu walut - złotego do franka. Co istotne, możliwość spłacania kredytu we frankach szwajcarskich istniała już wcześniej w związku z wejściem w życie Rekomendacji S bis Komisji Nadzoru Finansowego w dniu 1 lipca 2009 r., nadto powodowie nie skorzystali również z przewidzianej w umowach możliwości wielokrotnego przewalutowania swoich kredytów.

Zdaniem sądu pierwszej instancji powodowie błędnie podnoszą sprzeczność umów z zasadami współzycia społecznego i naturą stosunku umownego. Podnoszone argumenty oraz okoliczności nie mogą świadczyć o nieważności umowy, ponieważ nie odnoszą się do treści czynności prawnej, tylko do wzrostu kursu franka szwajcarskiego względem złotego polskiego, a więc zdarzeń już po zawarciu umowy, jak również nieprzewidzianych w umowie. W ocenie sądu nie została naruszona ekwiwalentność świadczeń, albowiem aby można było stwierdzić, że umowy są nieważne, muszą one być nieważne od samego początku. Tymczasem na początku ich obowiązywania były one korzystne dla strony powodowej. Wysokość rat uiszczanych na rzecz pozwanego była niższa od rat dla tożsamyh kredytów zaciągniętych w złotówkach, więc trudno przyjąć, aby w tym okresie były one sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, przy tym powodowie mieli świadomość ryzyka związanego z zaciąganiem kredytów walutowych.

Niezależnie od powyższego sąd rejonowy uznał, że powodowie nie wykazali wysokości

dochodzonego roszczenia, w tym w jaki sposób zostało wyliczone. Niewystarczające było wskazanie kwoty 74.799 zł, jako różnicy pomiędzy kwotą otrzymaną od banku, a dotychczas spłaconą, zwłaszcza, że powodowie nie przedstawili dowodów z których wynikałaby podana przez nich wysokość dotychczas spłaconych kredytów.

Sąd uznał przy tym żądanie przez powodów zwrotu dotychczas uiszczonych kwot na rzecz pozwanego za naruszające zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.), w tym zasady zaufania w obrocie gospodarczym, gdyż powodowie nie wystąpiliby ze swoimi roszczeniami i nie formułowałiby twierdzeń o nieważności umów, gdyby nastąpiła korzystna dla nich zmiana kursu walut, tj. spadek kursu franka szwajcarskiego do złotego. Niezadowoleni z wysokości kursu powodowie wnoszą powództwo tylko po to, by przerzucić z mocą wsteczną ryzyko za własną, świadomą, choć niekorzystną decyzję. Co więcej kwestionują okoliczności zawarcia umów dopiero po ponad 10 latach od dnia ich zawarcia, w sytuacji gdy bezpośrednią przyczyną kierowania roszczeń przeciwko pozwanemu jest wzrost kursów franka szwajcarskiego.

Tak argumentując sąd rejonowy powództwo oddalił oraz na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. orzekł o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego wedle norm przepisanych. Ewentualnie skarżący wnieśli o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucili:

- a) błąd w ustaleniach faktycznych i ustalenie, iż wypłata kredytu następowała we frankach szwajcarskich po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu, a następnie stwierdzenie, że wypłacie podlegała kwota w walucie polskiej po kursie kupnie dla dewiz,
- b) błąd w ustaleniach faktycznych i ustalenie, iż powodowie znali postanowienia regulaminów dołączonych do umów kredytowych, pomimo twierdzenia przez powodów na posiedzeniu w dniu 4 grudnia 2018 r., iż regulaminy te otrzymali dopiero w listopadzie 2017 r.,
- c) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznaniami powodów, poprzez błędne ustalenie, iż powodowie przy zawieraniu umów kredytowych byli informowani o ryzyku kursowym oraz, że zostały im przedstawione regulaminy stanowiące załączniki do umów, nadto że niepokój powodów wzbudziła jedynie zmiana wysokości comiesięcznych rat z uwagi na zmianę wartości franka szwajcarskiego, co jest sprzeczne z uprzednimi ustaleniami sądu, iż raty kredytów miały być równe,
- d) ustalenie, iż postanowienia obu umów kredytowych są ważne i nie zawierają przepisów niedozwolonych oraz że kurs franka szwajcarskiego nie był dowolnie ustalany przez bank, a miał charakter rynkowy tylko w oparciu o twierdzenia zawarte w odpowiedzi na pozew co absolutnie nie jest żadnym środkiem dowodowym,
- e) błędne ustalenie, iż umowy kredytowe zwarte przez powodów z pozwanym były kredytami walutowymi i uznanie, iż umowy te są ważne w rozumieniu ustawy Prawo Bankowe,
- f) naruszenie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez błędne jego zacytowanie oraz braku jakiegokolwiek interpretacji w zakresie analizy przedmiotowych przepisów,
- g) naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż nie doszło do naruszenia dobrych obyczajów ani interesów powodów,

- h) naruszenie art. 353¹ § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż nie doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego i natury stosunku prawnego,
- i) naruszenie art. 58 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż aby umowę uznać za nieważną od samego początku przyczyny jej nieważności muszą być znane stronom w dacie jej zawarcia,
- j) naruszenie art. 5 k.c. poprzez błędne przejęcie, iż żądanie powodów zwrotu dotychczas uiszczonych kwot naruszają zasady współżycia społecznego,
- k) błędne przyjęcie, iż powodowie nie wykazali roszczenia,
- l) naruszenie art. 207 § 6 k.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości w celu ustalenia wysokości żądania powodów jako spóźnionego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący obszernie rozwinęli tak postawione zarzuty wnosząc jak na wstępie.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od strony powodowej solidarnie na jego rzecz zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej zasługiwała na uwzględnienie.

Tytułem wyjaśnienia godzi się zauważyć, że roszczenie powodów dotyczyło zasądzenia kwoty 74.799 zł tytułem nienależnie spełnionych na rzecz pozwanego świadczeń, albowiem jak podnieśli, pomiędzy stronami doszło do zawarcia dwóch umów kredytu hipotecznego z 30 stycznia 2006 r. nr (...) i z 26 lipca 2006 nr (...), które w ich ocenie były nieważne. Podnieśli, że zapisy umowne w przedmiocie ustalania kursów waluty, stosowane do wyliczenia rat kredytu i salda kredytu zostały określone wbrew zasadom współżycia społecznego, tylko na korzyść banku, bez udzielenia konsumentom adekwatnej wiedzy w tym przedmiocie. Ponadto wypłacone w złotych kredyty przeliczone zostały przez pozwanego bank na (...) według kursu jednostronnie ustalonego w tabeli kursów, zaś stosowany mechanizm przeliczeniowy, w oparciu o nieznaną kurs, ustalany według tabel określanych przez bank naruszała zasady słuszności kontraktowej. Tak ukształtowany stosunek prawny w ocenie strony powodowej zawierał niewiążące ją abuzywne postanowienia umowne dotyczące klauzul przeliczeniowych.

Istotną sporu w rozpatrywanej sprawie sprowadzała się więc nade wszystko do oceny prawnej zawartych umów kredytu pod kątem spełnienia przesłanek określonych w przepisie art. 385¹ k.c. w myśl którego, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Niewątpliwie umowy będące przedmiotem oceny sądu zostały zawarte z jednej strony między powodami występującymi jako kredytobiorcy, a pozwanym - kredytodawcą. Zdaniem sądu odwoławczego nie budzi wątpliwości, iż powodowie zaciągnęli zobowiązania umowne, jako konsumenci (art. 22¹ k.c.), a pozwany bank posiadał i nadal posiada status przedsiębiorcy (art. 43¹ k.c.), przy tym postanowienia umowy nie były uzgadniane indywidualnie, albowiem umowy zawarto na wzorcu wykorzystywanym przez bank w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych dokonanie przez konsumenta wyboru pomiędzy różnego rodzaju umowami oferowanymi przez bank (np. między kredytem udzielonym w złotych polskich i kredytem indeksowanym do franka), gdyż kluczowym było jedynie to, czy postanowienia przedstawionej powodom umowy istotnie były przedmiotem

uzgodnień i negocjacji stron, a tak w rozpatrywanej sprawie nie było. Nadto kwestionowane postanowienia nie określały głównych świadczeń stron, bowiem jeżeli klauzula denominacyjna spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron to nie współokreśla składnika głównego umowy kredytowej (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16 i z dnia 29 października 2018 r., IV CSK 308/18). Zresztą nawet uznanie omawianych postanowień umownych za określające główne świadczenia stron nie wyłączało w sprawie możliwości stwierdzenia, że stanowią niedozwolone postanowienia umowne, albowiem zostały określone niejednoznacznie, o czym będzie szerzej mowa w dalszych rozważaniach.

Jednocześnie nie budziło wątpliwości, że sporne postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, bowiem postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. W celu zaś ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Rażąco naruszenie interesów konsumenta stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (por. wyroki SN z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12).

Niewątpliwie sporne umowy kredytu zostały zawarte przed zmianą ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), którą wprowadzono uregulowania, iż umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a) oraz, że w przypadku takich umów kredytu, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie (art. 69 ust. 3).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do kredytów zawieranych przed tą nowelizacją prawa bankowego wyjaśniono, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (por. wyroki SN z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14). Niemniej mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z

tego faktu konsekwencje ekonomiczne (zob. uzasadnienie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r., nr C - 26/13, sprawa Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy indeksacja prowadząca do zmiany wysokości świadczenia zobowiązanego stanowi w istocie wariant waloryzacji sądowej, mając zatem zastosowania do niej przesłanki określone w art. 358¹ § 3 k.c. nakazujące rozważenie interesów stron i zasad współżycia społecznego w określaniu zmiany wysokości umownego świadczenia (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 oraz z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18).

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że 30 stycznia 2006 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego w kwocie 89.536 CHF, zaś 26 lipca 2006 r. umowę kredytu hipotecznego w kwocie 19.535,06 CHF (§ 1 ust. 1 obu umów). Obydwa kredyty zostały wypłacone powodom w polskich złotych wedle kurs walut obowiązującego w pozwanym banku w dniu wypłaty środków, tj. na podstawie pierwszej z umów wypłacono kwotę 22.694,99 zł, a na podstawie kolejnej umowy kwotę 47.532,71 zł, co łącznie dawało sumę 268.227,70 zł. Powodowie zobowiązali się do spłaty udzielonych im kredytów w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 4 ust. 2), których wysokość była płatna w złotych polskich (§ 4 ust. 7). Termin spłaty oraz wysokość rat określał harmonogram spłaty kredytu (§ 4 ust. 6), przy czym wysokość poszczególnych rat miała następować w złotych polskich wedle kursu sprzedaży waluty obowiązujących w banku w momencie spłaty (§39 ust. 2 pkt 1 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w zakresie produktów hipotecznych).

Będąc przedmiotem sporu postanowienia umowy przewidywały więc, że udostępniana we frankach szwajcarskich kwota może zostać wykorzystana przez kredytobiorcę tylko poprzez wypłatę w złotych polskich, ale nie określały wprost wysokości kwoty w złotych, która może zostać realnie wykorzystana przez kredytobiorcę. Kolejne postanowienia umów przewidywały przy tym, że zwrot wykorzystanej kwoty nastąpi poprzez spełnienie świadczenia w złotych polskich, jednak saldo zadłużenia, a więc kwota podlegająca zwrotowi, miała być wyrażona we frankach szwajcarskich. Przeliczenia kwot z franków na złote i na odwrót miały zaś następować według kursu wskazanego w aktualnej tabeli banku. Umowy nie określały zatem wprost kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi, przewidując jedynie, że kwota ta zostanie ustalona w wyniku określonych działań arytmetycznych dokonywanych przy wykorzystaniu zmiennej, tj. kursu walut i to ustalanych przez pozwany bank.

Niewątpliwie mechanizm ustalania przez pozwany bank kursów waluty, który wskutek braku jednoznacznej treści, pozostawiał mu w tym względzie swobodę, stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż w sposób oczywisty jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy powodów jako konsumentów. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut obowiązującego w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku, jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385¹ k.c. (por. m.in. wyrok (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r., nr C - 26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...), C - 26/13, pkt 75, z dnia 20 września 2017 r., R. A. i in. przeciwko (...) SA, C 186/16 oraz wyroki

SN z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Podkreślenia wymaga, iż konsument jest stroną słabszą w relacjach z przedsiębiorcą. Wobec powyższego, zgodnie z wymogami zawartymi w preambule dyrektywy nr 93/13, postanowienia umowne powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Powyższy wymóg, zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, oznacza, iż umowa musi przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany zapis, a także, w zależności od przypadku, związek między mechanizmem zawartym w tym postanowieniu a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne zawieranej umowy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument, będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Ocena świadomości konsumenta przy zawieraniu umowy jest możliwa jedynie w ramach kontroli incydentalnej, a wszelkie wątpliwości co do spełnienia przez bank wymogu przejrzystości powinny być interpretowane na korzyść konsumenta.

W tej sprawie, przytoczone kryteria nie zostały dochowane przez pozwaną. Przede wszystkim, przedstawiciel banku, co wynika z zeznań powodów, przedstawił kredyt we franku szwajcarskim, jako najlepszy i bardzo stabilny. Nie przedstawił jednak symulacji zawierającej informacje o historycznych wahaniami kursu franka, obejmujących okres zbliżony do okresu kredytowania. Nie zostali również poinformowani o skutkach wahań kursu, które są wpisane w mechanizm denominowania kredytu do waluty obcej. Nie mogli w związku z tym oszacować potencjalnie istotnych konsekwencji ekonomicznych zobowiązań finansowych. Z zawartego w umowie kredytowej ogólnikowego oświadczenia kredytobiorców, że są świadomi ryzyka walutowego nie można wyciągać daleko idących wniosków. Nade wszystko bank nie załączył do akt sprawy żadnego dokumentu, który obrazowałby powodom skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony. Brak jest również dokumentu, z którego wynikałoby, iż zostali poinformowani, że w zasadzie ryzyko kursowe jest nieograniczone. Zdaniem sądu powinności banku w zakresie klarowności informacji kierowanej do konsumenta w zakresie ryzyka kursowego nie zostały wyczerpane. Przy tym należy podkreślić, że rzeczywistość pokazała, iż określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z kredytami walutowymi, w szczególności jeśli chodzi o skalę zmiany kursu (...) okazało się złudne i daleko nietrafione. W Zaleceniach (...) Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r., dotyczących kredytów walutowych obcych, wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich. Wszystko powyższe prowadzić musiało do uznania spornych postanowień umownych za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Należy podkreślić w kontekście stanowiska sądu rejonowego, iż ocena, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się wedle stanu z chwili zawarcia umowy (vide uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Wynika to zresztą z art. 385² k.c., który stanowi, iż oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. W tej sprawie sąd pierwszej instancji dokonał natomiast oceny spornego zapisu umownego ex post i doszedł do konkluzji,

że wskutek zamieszczenia w umowie spornych zapisów nie doszło do rażącego naruszenia interesów powodów, zważywszy na to, że wartość średniej różnicy pomiędzy kursem wymiany walut wykorzystywanym przez pozwany bank, a kursem teoretycznym, ustalonym na podstawie danych międzynarodowego bankowego rynku walutowego, był nieznaczne. Niezależnie od tego błędu, rozumowanie sądu nie jest prawidłowe, bowiem analizy skutków stosowania przez bank mechanizmu przeliczania (...) na PLN dokonywały na podstawie zapisu umownego, który jak wskazano okazał się niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., skoro pozostawiał pozwanemu bankowi swobodę w kształtowaniu kursu (...). Oczywistym jest, że jeżeli dane postanowienie umowy jest niedozwolone, to skutki jego stosowania przez bank nie mogą podlegać ochronie prawnej, w tym na podstawie art. 5 k.c., a do tego sprowadzałoby się przyjęcie koncepcji sądu meriti.

Wobec przesądzenia abuzowości przedmiotowych postanowień umownych kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawało to, jaki skutek wyeliminowanie kwestionowanych postanowień umownych będzie miało na niniejsze postępowanie bacząc na treść żądanie jakie sformułowali w tej sprawie powodowie.

Rozważając tą kwestię i mając także na uwadze argumentację powodów uzasadniającą ich żądanie, sąd okręgowy zważył, iż w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej bardzo obszernej i wnikliwej wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. 1993, L 95, s. 29).

Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Przepis ten sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto zaś, że konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, oraz wyroki SN z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 i z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17). Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zwrócił jednak uwagę, że jeżeli sąd uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest związane z indeksacją kredytu do waluty. Tymczasem Trybunał orzekł, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, zatem obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. wyrok (...) z dnia 14 marca 2019 r., D., C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

Uwzględniając wnioski Trybunału zawarte w uzasadnieniu powołanego orzeczenia dla wykładnik przepisów prawa krajowego, tj. art. 56 k.c., 65 k.c., 353¹ k.c., 354 k.c., art. 385¹ k.c. i art. 385² k.c. sąd okręgowy stanął na stanowisku, że skutkiem uznania spornych postanowień za abuzywne była

zasadność stwierdzenia nieważności zawartych umów kredytu hipotecznego z 30 stycznia 2006 r. i 26 lipa 2006 r. w całości. Skoro kwestionowane postanowienia umowne określają wysokość rat kredytu do zapłaty jakich byli zobowiązani powodowie na rzecz banku, to wobec wyeliminowania postanowień umowy określających ten obowiązek kredytobiorców, nie może budzić wątpliwości, że utrzymanie w mocy pozostałych postanowień umowy nie było możliwe.

Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki (...): z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. Powyższe Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał już w wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C – 118/17 stanowczo wyrażając pogląd, z którym należy się zgodzić, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych. Istotnym także postawało, że w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy w swym rozstrzygnięciu w zakresie wykładnik prawnej wiążąco przesadził, iż art. 358 k.c. regulujący kwestię zobowiązań wyrażonych w walucie obcej, nie ma w tymże wypadku zastosowania.

Mając na uwadze, że nie istnieje w polskim prawie krajowym przepis dyspozytywny, który mógłby zastąpić zawarte w umowach z 30 stycznia 2006 r. i 26 lipa 2006 r. postanowienia umowne uznane za abuzywne, a nie można się w tej mierze było odwołać do reguł ogólnych czy zasad słuszności, to konieczne okazało się uznanie za nieważne umowy w całości. Nie było możliwe zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego określającego zobowiązanie kredytobiorców inną regulacją ustawową (przepisem dyspozytywnym normującym tą kwestię).

Należy podkreślić, a na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18), iż obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być bowiem dla niego dotkliwe. Podkreślono, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której znajduje się niedozwolona klauzula konsumentka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18). Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić i w określonych okolicznościach konsument może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli jej utrzymanie i utrzymanie w mocy całej umowy. Wzywając stronę umowy - konsumenta do zajęcia stanowiska co do tego jakie żądanie zgłasza on, sąd powinien poinformować go - mając już ustalone okoliczności faktyczne sprawy i dokonaną jej ocenę prawną - o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej

umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por. wyrok (...) z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17 oraz wyrok SN z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). To od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu uzależniony od tego, czy kredytobiorca domaga się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych, czy domaga się on jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie - najkorzystniejsze. Dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, więc jeżeli on sam nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Transportując powyższe na kanwę niniejszej sprawy sąd okręgowy miał na uwadze, iż powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, konsekwentnie w tok tego postępowania domagając się zapłaty kwoty 74.798,64 zł, powoływali się na nieważność umów kredytu z 30 stycznia 2006 r. i 26 lipca 2006 r. Do takie stanowiska procesowego powodów z przyczyn opisanych wyżej należało się przychylić.

Przyjmując prejudycjalnie z przyczyn opisanych szerzej powyżej, że umowy kredytu była nieważna, oczywistym jest, że odpadła podstawa prawna roszczenia na podstawie którego powodowie świadczyli na rzecz pozwanego spłacając raty kredytowe. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Skutkiem stwierdzenia nieważności całych umów było uznanie, że spełnione przez kredytobiorców świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie, a więc podlegało ono zwrotowi w takim zakresie, w jakim przewyższało kwotę, jaką powodowie byłiby obowiązani do zwrotu na rzecz pozwanego w związku z uzyskaniem środków wypłaconych w momencie uruchomienia kredytów. Należy podkreślić, że o świadczeniu nienależnym może być mowa w sytuacji, gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powodowie w niniejszej sprawie spełniali świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymali tytułem kapitału kredytu. Stąd świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony kredytobiorców na rzecz banku mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyły swoją wysokością kwot, które kredytobiorcy wykorzystali jako udostępnionych w ramach wykonania nieważnej umowy kredytu.

Jak zostało ustalone w toku postępowaniu i co było bezsporne pomiędzy stronami, że powodowie faktycznie od banku otrzymali łącznie kwotę 268.117,70 zł (220.694,99 zł na podstawie umowy z 30 stycznia 2006 r. i 47.532,71 zł na podstawie umowy z 26 lipca 2006 r.). Powodowie utrzymywali, że łącznie do dnia 2 listopada 2017 r. spłacili kwotę 343.026,34 zł, co powinno prowadzić do uwzględnienia roszczenia o zwrot nadwyżki przy uwzględnieniu wszystkich dokonanych przez powodów płatności, w tym także uiszczonych opłat związanych z kredytem (teoria salda). Powodowie w pozwie jedynie ogólnikowo wskazali, że łącznie należność wynosi 74.799 zł, co było określeniem dalece nieprecyzyjnym, jakie kwoty miały składać się na łączną kwotę dochodzonego roszczenia. W związku z tym zarządzeniem z dnia 9 czerwca 2020 r. sąd okręgowy zobowiązał pełnomocnika powodów do wykazania sposobu wyliczenia kwoty dochodzonej pozwem poprzez m.in. wskazanie w formie tabelarycznej dla każdego z kredytów osobno, z rozliczeniem dla każdego

roku kalendarzowego i według stanu spłat na dzień 2 listopada 2017 r, daty wpłaty, kwoty spłaty w PLN i podsumowania. Powodowie wraz z pismem z 17 czerwca 2020 r. przedłożyli do akt sprawy tabelaryczne zestawienie wyjaśniające wprost jakie wpłaty dokonywali oni na poczet spłaty każdego z kredytów w poszczególnych latach (k. 524-527) i sumarycznie wpłaty te dawały kwotę 343.026,34 zł. Okoliczność, że taką właśnie kwotę powodowie przekazali pozwanemu tytułem spłaty umów kredytowych, które okazały się nieważne, potwierdzały przy tym załączone do akt wydruki z historii rachunków bankowych powodów. Okoliczność ta potwierdzona została także złożonym przez powodów na żądanie sądu okręgowego zaświadczeniem wydanym przez pozwanego (k. 587 do 663). Skoro zatem powodowie zapłacili pozwanemu 343.026,34 zł, podczas gdy powinni byli zwrócić mu jedynie kwotę faktycznie wypłaconą im tytułem realizacji umów kredytowych w wysokości 268.227,70 zł, to niewątpliwie powstała po stronie powodów nadpłata w kwocie 74.798,64 zł, która stanowiła świadczenie nienależne pozwanemu i jako taka podlegać musiała zwrotowi.

Uznając żądanie pozwu za wykazane co do zasady i wysokości, sąd okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w zakresie punktu 1. w ten sposób, iż zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej solidarnie kwotę 74.798,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po wydaniu orzeczenia tj. od dnia 18 września 2020 roku, zważywszy na treść pisma powodów z dnia 14 września 2020 roku (k. 671 v, akapit 2). Orzeczenie w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie oparto na treści art. 481 § 1 i 2 k.c.

Jedynie marginalnie można wskazać, że wprawdzie powodowie pismem z 21 listopada 2019 r. domagali się rozszerzenia żądania pozwu o dalsze nienależnie uiszczone na rzecz pozwanego raty kredytów, lecz pismo to zostało przez sąd odwoławczy zwrócone na rozprawie 30 stycznia 2020 r., albowiem zgodnie z art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzać żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Dopuszczalne byłoby tylko w sprawie o świadczenie powtarzające się rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy, lecz w rozpatrywanym wypadku z takim świadczeniem nie mieliśmy do czynienia. Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego nie ma charakteru okresowego, więc przedmiotem orzekania przez sąd drugiej instancji mogły być jedynie roszczenia zgłoszone do rozpoznania przed sądem pierwszej instancji.

Powyższa sytuacja została powielona przez profesjonalnego pełnomocnika powodów, gdyż pismem z dnia 29 maja 2020 r. podjął on kolejną próbę ponownego rozszerzenia powództwa. Pismo to zostało zwrócone zarządzeniem z dnia 5 czerwca 2020 r. Dodatkowo w piśmie o podjęcie zawieszono postępowania, datowanym na dzień 17 sierpnia 2020 r. (k. 585-586), powodowie w postępowaniu apelacyjnym po raz trzeci wystąpili z żądaniem ewentualnym domagając się zasądzenia kwoty 156.143,25 zł. Wobec faktu negocjowania przez pełnomocnika powodów braku możliwości rozszerzania i modyfikacji powództwa w postępowaniu apelacyjnym, w sprawie o uznanie nieważności umowy, sądowi odwoławczemu pozostaje jedynie odesłanie pełnomocnika powodów do lektury kodeksu postępowania cywilnego, zwłaszcza art. 383 k.p.c., poglądów doktryny i orzecznictwa sądów powszechnych w tym zakresie.

Dodatkowo wskazać należy, że występując z żądaniem do sądu rejonowego powodowie domagali się zasądzenia odsetek ustawowych, nie precyzując dokładnie jakiego rodzaju odsetek ustawowych powodowie się domagali: za opóźnienie, czy też maksymalnych (pozew został wniesiony w czerwcu 2018 r.). Brak formalny pozwu zostało dopiero usunięty w postępowaniu apelacyjnym, albowiem pismem z dnia 14 września 2020 r., stanowiącym wykonanie zobowiązania z dnia 7 września 2020 r. (k. 668) pełnomocnik powodów doprecyzował, że dochodzone są odsetki ustawowe za opóźnienie.

Wyjaśnić należy także, że apelacja powodów od początku obarczona była brakiem formalnym, który został usunięty pismem z dnia 14 września 2020 r. Niespornym było, że sąd rejonowy oddalił w całości żądanie powodów dotyczące zasądzenia kwoty 74.799 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2018 r. Zakresem zaskarżenia objęto całość rozstrzygnięcia sądu rejonowego (vide strona 1 apelacji z dnia 18 stycznia 2019 r. k. 437), jednocześnie w formułowanych wnioskach apelacyjnych (k. 438) powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego wyłącznie kwoty 74.799 zł. W tej sytuacji zarządzeniem z dnia 7 września 2020 r. zobowiązano pełnomocnika powodów do uzupełnienia braków formalnych apelacji poprzez wyjaśnienie rozbieżności pomiędzy zakresem zaskarżenia i zgłoszonym żądaniem apelacji. Abstrahując od tonu pisma pełnomocnika powodów, odbiegającego w sposób radykalny od standardów profesjonalnego zachowania, sąd odwoławczy przyjął w ślad za pismem pełnomocnika powodów, że przedmiotem zaskarżenia objęto wyłącznie żądanie zasądzenia kwoty 74.799 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia i w takim zakresie sąd apelację powodów rozpoznawał.

Reasumując sąd okręgowy we ww. zakresie zmienił zaskarżone orzeczenie, o czym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. rozstrzygnął w punkcie I a. wyroku, oddalając powództwo co do kwoty 0,36 zł i roszczenia odsetkowego za dzień 17 września 2020 r.

W pozostałym zakresie, w jakim z przyczyn opisanych wyżej apelacja w zakresie kwoty 0,36 zł nie mogła doprowadzić do modyfikacji rozstrzygnięcia sądu rejonowego, na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona jak również w zakresie zadania odsetek ustawowych za opóźnienie za dzień 17 września 2020 r., o czym orzeczono w punkcie II. wyroku.

Orzeczenie sądu rejonowego w zakresie żądania zasądzania odsetek ustawowych z opóźnienie za okres od 29 stycznia 2018 r do 16 września 2020 r., jako nie objęte zakresem zaskarżenia stało się prawomocne.

Konsekwencją powyższego była konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu w pierwszej instancji zawartego w punkcie 2. wyroku sądu rejonowego, o czym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. drugie k.p.c. i art. 99 k.p.c. w punkcie Ib. Należy zauważyć, że powodowie ulegli swemu żądaniu jedynie w marginalnie części (co do kwoty 0,36 zł), wobec czego należało na ich rzecz zasądzić solidarnie od pozwanego kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na tak zasądzoną należność składało się: 1.000 zł tytułem opłaty od apelacji, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265 tj.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie III. wyroku na podstawie

art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. drugie k.p.c. i art. 99 k.p.c. Apelacja została niemalże w całości uwzględniona, dlatego zasądzono od pozwanego na rzecz powodów solidarnie tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 3.700 zł, w tym 1000 zł opłaty od apelacji i 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 ww. rozporządzenia).

Katarzyna Longa I. Z. P.